



Sygn. akt II CSKP 769/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa K. S.
przeciwko S. [...]
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 października 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie, w jakim dotyczy rozstrzygnięcia o apelacji strony pozwanej;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego S. [...] (publ) w S. na rzecz powódki K. S. kwotę 60 000 zł tytułem

zadośćuczynienia oraz kwotę 8026 zł tytułem odszkodowania, w odniesieniu do obydwu kwot, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 5 lipca 2014 r. w T. pod C. miał miejsce wypadek samolotu pasażerskiego P. [...] , w którym śmierć poniosła 27- letnia P.S., córka powódki. Operatorem tego statku powietrznego był M. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Szkoła [...] w K.. Samolot był objęty ubezpieczeniem OC operatora lotniczego, w zakresie pełnego ryzyka związanego z lotem, wobec osób trzecich i pasażerów u pozwanego.

P. S. była osobą powszechnie lubianą i niezwykle energiczną, angażującą się w wiele inicjatyw. Należała do harcerstwa, brała udział w organizacji sztabu WŚOP, współpracowała z organizacjami broniącymi praw zwierząt, uczestniczyła w zawodach jeździeckich, ukończyła kurs przewodnika wycieczek i nurkowania, ale największą jej pasją było spadochroniarstwo. Po zdaniu matury przez 3,5 roku studiowała na Wydziale [...] Politechniki [...], a potem wyprowadziła się do W. gdzie uczyła się i pracowała, najmując wraz z koleżankami mieszkanie, względnie mieszkając w akademiku. Przez około półtora miesiąca przed tragiczną śmiercią pracowała pod W. w nowo otwartym tunelu aerodynamicznym. Skoki spadochronowe trenowała najpierw na lotnisku pod W., a następnie wykonywała je w szkole [...] w R. pod C., gdzie po pewnym czasie rozpoczęła pracę jako instruktor. Do R. wyjeżdżała zazwyczaj w piątek i wracała do W. w niedzielę wieczorem lub w poniedziałek rano.

Jadąc do C. lub wracając do W., odwiedzała matkę w domu w R. lub Ł., gdzie powódka wraz ze swoim partnerem prowadziła lokal gastronomiczny. Czasami zatrzymywała się w domu rodzinnym na dłużej i wówczas z powódką spędzała więcej czasu, z którą jeździła na wycieczki, prowadziła z nią rozmowy i robiła zakupy. Okres świąteczny zmarła spędzała zawsze w R. z bratem i matką.

Relacje powódki z córką były bardzo bliskie. Kilka lat wcześniej zmarła była dla powódki wsparciem w trakcie długotrwałego procesu rozwodowego. Powódka akceptowała pasję córki, angażowała się w nie osobiście i cieszyła się z jej

osiągnięć. Obie działały w Fundacji G., odkupującej konie przeznaczone na rzeź. Zmarła żyła „w ciągłym biegu”. Powódka jeździła do R., dowoziła córce żywność, czystą odzież i leki na alergię. Zdarzało się, że zostawała tam na weekend i wówczas z córką nocowała w przyczepie kampingowej.

Powódka utrzymuje się z prowadzonej od 1998 r. działalności gospodarczej w postaci lokalu gastronomicznego w Ł.. Przed przeprowadzką do W. P. S. pomagała matce w tej działalności.

W 2006 r. powódka miała wypadek komunikacyjny, w którym doznała wieloodłamowego złamania kości udowej, obrażeń głowy skutkujących mikro udarami, ran ciętych ciała i miała powybijane zęby. Wypadek zbiegł się z zakończeniem sprawy rozwodowej. P. S. opiekowała się powódką w szpitalu oraz udzielała jej wsparcia w życiu codziennym, w tym namawiała ją do zmiany profilu działalności i założenia „domu malucha” lub hotelu dla zwierząt. Chciała prowadzić z powódką stadninę koni, a ponadto obie snuły plany dotyczące przyszłości bufetu hotelowo - gastronomicznego. Powódka rozważała zamknięcie baru w Ł. i urządzenie w piwnicach domu w R. rodzinnej restauracji serwującej obiady domowe.

O katastrofie lotniczej powódka dowiedziała się telefonicznie od swojej matki oraz transmisji telewizyjnej z miejsca zdarzenia. Początkowo nie dopuszczała do świadomości tego, że córka nie żyje. Kiedy przyjechała na miejsce zdarzenia krzyczała, wołała zmarłą, szukała jej w pustej przyczepie kampingowej. Po wypadku skupiła się na organizacji pogrzebu córki. Od 17 lutego do 17 sierpnia 2015 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim ze względów psychiatrycznych, a następnie pobierała świadczenie rehabilitacyjne, które później było jej przedłużane. Ponownie na zwolnieniu lekarskim przebywała w okresach od 14 listopada do 20 grudnia 2016 r. oraz od 11 stycznia do 7 marca 2017 r.

W chwili wypadku powódka miała 47 lat. Przed tym zdarzeniem lubiła spędzać czas z rodziną, podróżować, jeździć na rowerze. Miała satysfakcjonujące relacje towarzyskie, cieszyła się związkiem i rolą matki dorosłych dzieci. Nagła śmierć córki wywołała u powódki długofalowe skutki w jej psychice. Utraciła chęć do życia, pogłężyła się w smutku i rozpacz, nie wychodziła z domu i miała problemy

ze snem. Szukała informacji na temat kontaktów ze zmarłymi. Stan psychiczny powódki po śmierci córki przełożył się też na relacje z najbliższymi członkami rodziny i przyjaciółmi, od których powódka zaczęła się izolować. Dramatyzm wydarzeń, szum medialny wokół wypadku oraz przeciągające się postępowania organów ścigania zwielokrotnił negatywne przeżycia powódki. W połowie 2014 r. rozpoczęła leczenie psychiatryczne w prywatnym gabinecie specjalistycznym. Pomimo długotrwałego leczenia farmakologicznego oraz prowadzonej w 2014 r. psychoterapii u powódki wystąpiła jedynie niewielka poprawa stanu psychicznego. W trakcie leczenia psychiatrycznego rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne, jako reakcję na czynnik stresogenny, jakim była śmierć najbliższej osoby.

Powódka kolekcjonuje materiały prasowe dotyczące wypadku. Cierpienia psychiczne, których powódka doznała wskutek wypadku były bardzo intensywne. Nie była w stanie samodzielnie poradzić sobie z bólem. Obecnie u powódki występują zaburzenia afektywne o charakterze depresyjnym, dekompensacja osobowości, ekscentryczne zachowania, fiksacja na tematy związane z „zaświatami” i kontaktami ze zmarłymi o natężeniu przybierającym postać bliską objawom psychotycznym. W aspekcie psychiatrycznym stres powódki wywołany śmiercią córki był bezpośrednią przyczyną zaburzeń adaptacyjnych, które następnie przekształciły się w zaburzenia depresyjne. Wystąpiła u niej głęboka reakcja fizjologicznej reakcji żałoby o bardzo ciężkim przebiegu. Była to reakcja żałoby powikłanej. Zakres cierpień psychicznych powódki jest znaczny, alternatywnie dużego stopnia. Proces żałoby u powódki nie zakończył się. W dalszym ciągu nie przejawia ona zachowań świadczących o adaptacji do życia po śmierci córki.

U powódki nie wystąpiły zaburzenia nerwicowe w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego lub po ciężkim uszkodzeniu ciała w rozumieniu art. 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. dotyczącego zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, pozostające w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem śmiertelnym P. S. i w związku z tym nie ma podstaw do orzeczenia u powódki o uszczerbku na zdrowiu.

Powódka celebrowała pamięć o córce, wspomina wspólnie spędzone chwile, pali lampiony przy jej portretach, nosi przy sobie jej zdjęcia, przechowuje liczne listy i laurki. Grób córki odwiedza co najmniej raz w tygodniu.

W pismach z dnia 22 stycznia 2015 r. oraz z dnia 4 i 13 marca 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwot po 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej wskutek wypadku. W odpowiedzi pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaproponował kwotę 120 000 zł tytułem całkowitego odszkodowania i zadośćuczynienia. Wobec odmownego stanowiska powódki, pozwany ostatecznie przyznał jej na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwotę 50 000 zł, która wypłacił w dwóch transzach w kwietniu i maju 2015 r.

W takich okolicznościach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem należnym powódce będzie kwota 110 000 zł, a z uwagi na dobrowolną już wypłatę przez pozwanego kwoty 50 000 zł zasądził różnicę. Roszczenie powódki oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c. uznał za bezzasadne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron. Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 30 000 zł oraz w zakresie daty początkowej uwzględnionego roszczenia odsetkowego. Powódka natomiast zaskarżyła ten wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w zakresie dalszej kwoty 140 000 zł. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Nie dopatrując się naruszenia art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające wywody prawne dochodząc do przekonania, że zasądzona kwota zadośćuczynienia wraz z dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego jest adekwatna.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie, ewentualnie uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 140 000 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 22 lutego 2015 r. Zarzuciła naruszenie art. 446 § 4 k.c. na skutek błędnej oceny rozmiaru jej krzywdy i cierpienia oraz nieuwzględnienie całokształtu negatywnych następstw wypadku, w szczególności rozmiaru cierpień psychicznych, w tym iż w dalszym ciągu jej reakcja żałoby jest patologiczna, a także z uwagi na medialność katastrofy lotniczej w wyniku której śmierć poniosła jej córka oraz faktu, że mimo upływu pięciu lat nie ustalono przyczyn wypadku, postępowanie w tym przedmiocie trwa w dalszym ciągu, co skutkowało rażącym zaniżeniem wysokości zadośćuczynienia, zwłaszcza w świetle zadośćuczynień przyznawanych rodzinom ofiar innych katastrof lotniczych, co doprowadziło do naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz.108).

Niewątpliwie zaskarżone orzeczenie w części oddalającej apelację pozwanego nie krzywdzi powódki, która nie wykazuje, że wzgląd na interes publiczny uzasadnia merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej także w tej części.

Z tych przyczyn należało w tym zakresie orzec na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

Najistotniejszym celem zadośćuczynienia, o którym stanowi art. 446 § 4 k.c. jest wynagrodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, czyli zrealizowanie funkcji kompensacyjnej. Ma ono umożliwić mu uzyskanie satysfakcji, która wpłynie korzystnie na jego samopoczucie i pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1978 r., IV CR 79/78, nie publ., z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, nie publ.). Podstawowym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według kryteriów zobiektywizowanych, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej i zawodowej poszkodowanego. Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien *in casu* wziąć też pod uwagę te okoliczności, które dotyczą sytuacji

osobistej pokrzywdzonego, które wpływają na silniejsze odczuwanie przez niego bólu i cierpienia.

Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która tylko pośrednio rzutuje na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, nie publ.). Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać przy tym odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., II CSK 787/14 nie publ. i powołane tam orzecznictwo).

Zakres dyskrecjonalności sędziowskiej w kwestii określenia wysokości zadośćuczynienia jest szeroki, ale nie oznacza dowolności. Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 446 § 4 k.c. sprawia, że o oczywistej zasadności apelacji, tak samo i skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej można mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy zasądzone przez Sąd niższej instancji zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone albo zawyżone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 338/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, nie publ., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, nie publ.).

Sąd Najwyższy wyjaśnił też już, że indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty z tego tytułu. Sądy powinny w miarę możliwości dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK

173/14, nie publ., z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, nie publ. i z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16; por. też uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK-A 2005, nr 2, poz. 13 oraz uzasadnienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 lipca 2018 r. w sprawie nr 58240/08 Sarishvili-Bolkvadze przeciwko Gruzji).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Sąd Najwyższy na podstawie kilku akt sprawy analizował wysokość zasądzonych zadośćuczynień z art. 446 § 4 k.c. i wskazał, że w razie śmierci jednego z rodziców małoletniego dziecka kwoty zasądzonych zadośćuczynień oscylowały wokół kwot od 100 000 do 200 000 zł. Ponadto w sprawie IV CSK 192/12 kwota zasądzanego zadośćuczynienia wyniosła 105 000 zł, w sprawie IV CSK 416/11, 160 000 zł, a w sprawie V CSK 445/13, 130 000 zł, zaś w sprawie V CSK 493/14, dla małżonka i małoletnich dzieci zmarłego po 90 000 zł. W sprawie II CSK 631/13 zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r. na rzecz żony za śmierć męża zostało zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł.

Tak samo zadośćuczynienia dla rodzica za śmierć dziecka kształtują się zasadniczo w przedziale od 100 000 do 200 000 zł. Przykładowo w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, zasądzone zostało zadośćuczynienie dla męża i ojca dwóch córek w łącznej kwocie 600 000 zł. Natomiast w sprawach II CSK 334/15 i I CSK 332/13 Sąd Najwyższy wyrokami z dnia 6 lutego 2015 r. oraz z dnia 28 maja 2014 r. zasądził na rzecz ojców za śmierć synów, mieszkających osobno zadośćuczynienia w kwotach po 100 000 zł. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, na rzecz matki za śmierć 20 - letniej córki zostało zasądzone zadośćuczynienie również w kwocie 100 000 zł, przy czym w związku ze śmiercią córki matka doznała 12% uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Określone w tej sprawie zadośćuczynienie na poziomie 110 000 zł, przez wzgląd na okoliczności faktyczne szczegółowo ustalone przez Sądy *meriti* oraz wysokość zadośćuczynień zasądzonych w innych podobnych sprawach, nie może być uznane za rażąco zaniżone. Fakt, że w ramach najczęściej występującego

przedziału od 100 000 zł do 200 000 zł, zasądzone na rzecz powódki świadczenie oscyluje w dolnej granicy tego przedziału, ale mając na względzie zasadę indywidualizacji w kontekście zakresu dyskrecjonalnej władzy sądu orzekającego w tego rodzaju sprawach nie może być mowy o naruszeniu art. 446 § 4 k.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze okoliczność, że powódka mogła mieć uzasadnione subiektywnie przekonanie o słuszności swoich roszczeń.

[as]